

**SYMPOZJUM**  
ŚWIATA TELEKOMUNIKACJI

26-27 lutego 2001 r.  
Warszawa, Hotel Marriott –  
Congress Hall

- Rynek
- Telekomunikacyjny
- Technologie
- Produkty
- Prawo



temat numeru

**POTRZEBY I PIENIĄDZE**

Służby publiczne to czwarty co do wartości zakupów odbiorca produktów informatycznych w Polsce. Specyfika, a więc potrzeby administracji państwowej i samorządowej, służb mundurowych oraz służby zdrowia są bardzo różne. Wspólne jest to, że wydają publiczne pieniądze oraz fakt, iż się reformują.

Czytaj – str. 11-15

rynek

**SITECH NA DWÓCH PARKIETACH**

Nowy rynek przeznaczony dla firm IT powstanie na GPW. Jego pojawienie się to tylko jedna ze zmian planowanych na parkiecie. Ewentualne utworzenie nowego rynku IT nie oznacza zniknięcia SiTech. Indeksom dla segmentu nowych technologii pozostanie TechWig.

Czytaj – str. 24

e-gospodarka

**INTERNETOWA ZAPOMOGA**

Dobry pomysł to połowa sukcesu – głosi znane powiedzenie. Na drugą składają się m.in. pieniądze potrzebne na jego realizację. Inkubator pozwoli wcielić w życie innowacyjny pomysł internetowy.

Czytaj – str. 27

**Nowa emisja Elektrimu?**

**E**lektrim zamierza przeprowadzić do końca pierwszego półrocza br. nową emisję akcji. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w marcu.

Jacek Walczykowski, wiceprezes Elektrimu, nie chciał ujawnić szczegółów ewentualnej emisji i powiedział jedynie, że jej wielkość może być porównywalna z poprzednio planowaną, która zakładała wyemitowanie 25,2 mln akcji, a środki z niej miały zostać przeznaczone na działalność internetową spółki. Dla po-

**Człowiek Roku TELEINFO 2000**

**TYTUŁ TEN PRYZNALIŚMY POŚŁOWI KAROŁOWI DZIAŁOSZYŃSKIEMU.**

Za zasługi dla polskiego rynku teleinformatycznego wyróżniliśmy również: poseł Grażynę Staniszewską, Tomasza Czechowicza – prezesa MCI Management, Andrzeja Dopierałę – prezesa HP Polska, Pawła Rzepkę – prezesa TP





Archiwum

■ JACEK KURAŚ

## Wyrok na hakera

**P** przed rokiem 22-letni uczeń policealnego studium informatycznego włamał się do komputera krakowskiego biznesmena i usunął dane z dysku. Poszkodowany – z zawodu elektronik – osobiście dostarczył policji dowody przestępstwa, dzięki którym można było zidentyfikować adres internetowy włamywacza. W jego komputerze znaleziono program używany przez hakera do włamań. Na podstawie dowodów znalezionych przez policję oraz dostarczonych przez poszkodowanego wszczęto postępowanie sądowe. Śledziłem w prasie przebieg tej sprawy. W ostatnich dniach listopada ub.r. krakowski sąd skazał oskarżonego na rok więzienia.

Wyrok nie jest zbyt surowy, a jednocześnie powinien odstraszają potencjalnych włamywaczy od podobnych praktyk. Opinie większości obserwatorów procesu są podobne. Prawo po-

zwalające karać hakera obowiązuje już dwa lata, a dopiero pierwszy raz zapadł wyrok skazujący. Istnienie w prawie dobrych, ale martwych przepisów jest o wiele bardziej szkodliwe, niż ich całkowity brak.

Włamania do cudzych komputerów stają się coraz większą plagą. Piękna idea Internetu została w ostatnich latach wypaczona. Komputery podłączone do sieci są coraz mniej bezpieczne. Dotyczy to nie tylko serwerów, ale również pojedynczych prywatnych komputerów. Coraz częściej administratorzy sieci ograniczają możliwości swobodnego dostępu do zasobów. Niektóre standardowe usługi systemu Unix nierzadko bywają niedostępne ze względów bezpieczeństwa systemu. Potencjalną ofiarą bezmyślnego włamania może być każdy, kto podłączył swój komputer do Internetu. Coraz częściej, nawet czytając pocztę, obawiamy się, czy w tym czasie jakiś wandal

nie usunie zawartości dysku naszego komputera. Prasa informuje nas wyłącznie o dużych spektakularnych włamaniach do wielkich serwerów. Tysiące szkód uczynionych przez internetowych wandalów w małych szkolnych sieciach oraz w komputerach domowych pozostają zazwyczaj nieznanymi.

Hakerzy nie mogą czuć się bezpiecznie, usuwając lub modyfikując pracę innych osób. Muszą być świadomi, że niszczenie lub kradzież cudzej własności, będącej często efektem wielomiesięcznej pracy, nie pozostanie bez kary. Zastanawiam się, jaki wpływ na wyczyny naszych rodzimych niszczycieli mają filmy, w których praktyki hakera przedstawiane są jako imponujące wyczyny, a osoba uprawiająca je – jako zdolny młody szlachetny geniusz. Karmieni taką papką młodzi ludzie nie potrafią zrozumieć, jak wielkie szkody może spowodować bezmyślne włamanie do syste-



mu komputerowego. Widziałem już kilka razy efekty podobnych włamań. W niektórych przypadkach działanie włamywacza nie wskazywało na złe intencje, ale panika, w którą wpadł haker, powodowała często poważne szkody.

Wyjątkowo smutny jest fakt, że młody człowiek oskarżony o włamanie do komputera krakowskiego biznesmena kształcił się na przyszłego informaty-

ka. Niestety, takie fakty zdarzają się dość często. Informatycy włamujący się do systemów komputerowych i niszczący efekty ludzkiej pracy, informatycy tworzący niszczycielskie wirusy powinni być przez swoje środowisko izolowani. Mam nadzieję, że precedensowy wyrok w krakowskim procesie uświadomi młodym zdolnym, że hakerska droga może być zakończona więzienną celą. □